

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.50
za granicą . . . 8.—

Cena egz. pojed. w całej Polsce
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 50 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczone o 25% drożej.

Bankructwo jednego z największych przedsiębiorstw w Polsce

Upadek Huty Pokoju Krwawy bunt w „szarym domu”.

KATOWICE. Zarząd i rada nadzorcza huty Pokoju na posiedzeniu w dniu 12 bm. uchwaliła wnieść do sądu podanie o nadzór. Przyczyną tego kroku były trudności finansowe.

Wulkan niemiecki.

Niemcy przeżywają obecnie chwile, które zadecydują o dalszym kształtowaniu się stosunków w tym państwie. Społeczeństwo niemieckie, a w szczególności jego część burżuazyjna, ogarnął istny szal wojowniczego nacjonalizmu, wyrażającego się w hitleryzmie. — Wytworzyła się w Niemczech typowa psychoza nacjonalistyczna, która doprowadzić może do olbrzymiej katastrofy o skutkach międzynarodowych.

W obecnym momencie rozgrywa się walka o władzę. Hitler wyciąga rękę po rząd, wsparty o świetnie zorganizowane „szturm bataljony” oraz o tę część społeczeństwa, która widzi w nim zbawcę Niemiec. Rząd Brüninga stawia mu czoło, nie umie jednak przeciwstawić się w sposób zdecydowany i energiczny, a co więcej ostatnią redukcją płac pracowników mocno podkopał swoją egzystencję.

Los gabinetu Brüninga zależny jest dziś od stanowiska socjal-demokracji i jej decyzji w sprawie ustosunkowania się do tego gabinetu będzie szala u wagi rozgrywanego się obecnie w Niemczech dramatu państwowego. Socjaliści niemieccy znaleźli się dziś w niezwykle ciężkiej sytuacji, mając do wyboru albo sankcjonowanie zarządzanej przez rząd Brüninga obniżki płac, albo też odmówić temu rządowi poparcia, a tem samem utorować drogę Hitlerowi.

Istnieje przypuszczenie, iż socjaliści niemieccy z tych dwójga złego — wybiorą mniej niebezpieczne, a więc nie przeciwstawiają się Brüningowi. Pewnie, że zgoda na obniżkę płac jest w masach robotniczych niepopularna, (jak niepopularny jest każdy czyn krzywdzący klasę pracującą). Ale w obecnych warunkach w Niemczech ma się kto wyboru, albo ową obniżkę, albo Hitlera.

Dojście Hitlera do władzy stałoby się punktem zwrotnym w powojennych dziejach Rzeszy. Ostrze jego rządów skierowałoby się wyłącznie i bezpośrednio przeciwko klasie pracującej oraz demokracji. Zapanałaby dyktatura faszystowska z całą jej dekoracją i następstwami. Zbyt uświadomiony jest jednak proletariát niemiecki, zbyt silny, ażeby pozwolił skierować bagiet w swoje serce.

Hitleryzm u władzy stałby się więc krwawą walką domową pomiędzy burżuazją a proletariatem, okresem, któryby wstrząsnął posadami Rzeszy niemieckiej.

Poza nieuniknioną groźbą tragedii na froncie wewnętrznym, hitleryzm u władzy oznacza również groźbę dla pokoju światowego. Siłą atrakcyjną faszy-

zmu sąskie komentując ten katastrofalny fakt, podnoszą, że gospodarka w hutach jest rozrzucona, przedewszystkiem aparat administracyjny jest szalenie drogi.

W Hucie Pokoju pracuje około 6000 robotników i około 900 urzędników.

Nie chodzi już nawet o tę nadmierną ilość urzędników w stosunku do zatrudnionych robotników, ale o płace uprzywilejowanych dyrektorów.

Taki p. Lewalski, o którym pisaliśmy już parokrotnie, jest generalnym dyrektorem Huty Pokoju, a pensja jego wynosi około 180.000 zł. miesięcznie.

Jeden tylko dyrektor otrzymuje tyle, ile 1500 robotników razem wziętych.

Inni dyrektorzy pobierają co prawda mniej, niż p. Lewalski, ale w każdym razie pensją jednego „skromnie” opłacanego możnaby obdzielić jakich 150 robotników.

Nie dziwnego, że w tych warunkach przy niedołejnej w dodatku polityce handlowej musiało dojść do katastrofy.

Huta Pokoju założona została w roku 1840 i rozwinęła się wkrótce w olbrzymie przedsiębiorstwo. Spółka ta posiada hutę żelazną w Nowym Bytomiu i hutę Bailona w Katowicach. Obecnie około 70 procent akcji Huty Pokoju posiada znany magnat górnośląski Mikołaj hr. Ballestroem. Długi Huty Pokoju wynoszą około 70 milionów zł. W kołach przemysłowych wyrażają obawy, że załamanie się Huty Pokoju gotowe jest poderwać egzystencję paru innych przedsiębiorstw żelaznych na polskim i niemieckim Śląsku.

—:—

Cztery nowe podatki uchwala większość sejmowa.

WARSZAWA, 14 grudnia. (Tel. wł.). Sejmowa komisja skarbową uchwaliła w sobotę popołudniu w przeciągu paru godzin aż cztery nowe podatki, a to: nowy podatek od elektryczności, podwyżkę podatku od lokali i od nieruchomości i nowy podatek od komorników i rejentów. Większość sanacyjna nie liczyła się

z argumentami posłów opozycyjnych, którzy ostro występowali szczególnie przeciw podwyższeniu podatku od lokali, przeciw nowemu podatkowi od komorników i rejentów oraz podatku od elektryczności.

Wszystkie cztery projekty mają być uchwalone przez Sejm i Senat jeszcze przed świętami.

WARSZAWA, 14. grudnia (tel. wł.). Z Nowego Jorku donoszą: Przebieg wielkiego buntu więźniów w więzieniu Leavenworth przeszedł grozą i niezwykłością wypadków najsmielsze fantazje reżyserów filmowych, czy też pisarzy. Mianowicie w niewyjaśniony dotąd sposób, zapewne jednak przy wydatnej pomocy z zewnątrz, zbiegł w nocy 6 groźnych bandytów, uwożąc ze sobą w aucie, jako więźnia dyrektora więzienia.

Zorganizowany pościg na autach policyjnych, natrafił o kilkadziesiąt kilometrów od więzienia, na dyrektora więzienia leżącego w rowie z odciętą ręką. Przewieziono go do szpitala, lecz prawdopodobnie nie uda się utrzymać go przy życiu. Dałszy pościg za zbiegami nie dał rezultatu.

Na wieść o ucieczce kilku towarzyszy pozostali więźniowie podnieśli bunt. Straż więzienna, 2 kompanie wojska i straż pożarna przez szereg godzin walczyły zanim zdołano poskromić buntowników.

Jak Mussolini zwalcza nastroj społeczeństwa?

RZYM, 14. 12. (PAT). Dyrektywy Mussoliniego, udzielone dyrektoratowi partii w sprawie zwalczania kryzysu ekonomicznego przez odpowiednie unormowanie stosunków życiowych oraz mobilizację sił politycznych i moralnych, przeciwstawiających się defetyzmowi z jednej strony, a zbytowi i wykorzystywaniu koniunktury z drugiej strony, wywołały w całym społeczeństwie silne wrażenie. — (Co należy rozumieć przez słowa „silne wrażenie”, czy entuzjazm, czy przerażenie, tego oczywiście radosna PAT nie podaje. Red.).

niewątpliwie ukryli się w lasach i górach, wyruszyli, jak na polowanie, liczne ochotnicze oddziały farmerów, zwabionych nagrodą za schwytanie zbrodniarzy.



447

wszędzie do nabycia

Domki drewniane na gwiazdkę.

WARSZAWA, 14. 12. (PAT). W dniu jutrzejszym biuro Komitetu rozbudowy Warszawy rozpocznie oddawanie domów drewnianych dla bezdomnych na Aninopolu. W tym terminie oddanych będzie wydziałowi opieki społecznej 20 domów z ogólnej liczby 62 wznoszonych na tym terenie. Następna seria domów w ilości również około 20 oddana będzie do użytku przed N. Rokiem. Każdy dom zawiera 12 mieszkań indywidualnych jednoizbowych z kuchnią. Budowa 58 analogicznych domów na Kole postępuje naprzód.

Delegacja Polski na konferencję rozbrojeniową.

WARSZAWA, 14 grudnia. (Tel. wł.). Delegację polską na międzynarodową konferencję rozbrojeniową stanowić będą: minister Zaleski, gen. Kasprzycki, pp. Raczyński i Szumlakowski z min. spraw zagranicznych. Prawdopodobnie weźmie w niej również udział wicemin. spraw wojsk. gen. Składkowski.

Braterstwo faszystowskie.

WARSZAWA, 14 grudnia. (Tel. wł.). Do Rzymu przybyła z Polski delegacja legionistów polskich. Na bankiecie wydanym przez faszystów toastowano na cześć Piłsudskiego, a pułk. Belina-Prażmowski, prezydent m. Krakowa, wniósł toast na cześć Mussoliniego.

Mussolini otrzymał od rządu polskiego wysokie odznaczenie.

240 lat więzienia.

MOSKWA, 14. grudnia. (PAT.). W Astrachaniu doszło do procesu przeciwko 86 pracownikom kooperatyw, których oskarżono o uprawianie handlu artykułami monopolowymi.

20 oskarżonych skazano po 10 lat więzienia, 4 na 8 lat, 13 na 6 lat, pozostali na różne mniejsze kary więzienia. 5 oskarżonych uniewinniono.

Założony w roku 1847
H A N D E L W I N

Stadt Müllerera
we Lwowie, Rynek 34

otwiera wkrótce
wykwintne

z wykwintną kuchnią, poleca również

Lokale śniadankowe
po cenach najniższych.

108

Znowu wydatki niezgodne z ustawą skarbową.

Zamknięcie rachunkowe za rok 1929-30 zostało już zbadane przez Najwyższą Izbę Kontroli, która uwagi swe przedłożyła ciałom ustawodawczym. Okazuje się, że

dochody skarbu w tym okresie wyniosły 3.029 milionów, wydatki zaś 2993 miliony, czyli nadwyżka wynosi 36 milionów.

W dniu 31 marca 1930 roku saldo kasowe wynosiło 639 milionów zł. z czego 91 milionów było ulokowanych w kasach skarbowych i specjalnych, 84 miliony w przedsiębiorstwach i monopolach, 5 milionów w specjalnych poborców, a 460 milionów w bankach i innych instytucjach.

Zadłużenie skarbu państwa z końcem marca 1930 roku wynosiło 4216 milionów, w tem pożyczki wewnętrzne 523 miliony, zagraniczne 3.693 miliony.

Uwagi dołączone do zamknięć rachunkowych są wielce charakterystyczne i to mimo, że prezesem Najw. Izby Kontroli jest dr. Jakób Krzemieński. Uwagi te wykazują rządowi brak danych u udziałach skarbu państwa, w przedsiębiorstwach prywatnych i instytucjach kredytowych, oraz o akcjach i obligacjach, stanowiących własność skarbu państwa. Dalej stwierdza N. I. K., że wyjaśnienia do zamknięć budżetowych przeważnie nie zawierają danych o przedmiotowym wykonaniu budżetu, za-

nie można stwierdzić, czy kredyty budżetowe wydatkowane na te cele, na jakie były w budżecie przeznaczone.

W końcowym wniosku o zatwierdzenie zamknięć rachunkowych za rok 1929-30

Gen. Kutiepow został uduszony we Francji.

W proste francuskiej wywołało wielką sensację oświadczenie jednego z więźniów paryskich, nazwiskiem Collin, że jest on wtajemniczony w sprawę zabójstwa gen. Kutiepowa. Collin opowiada, że pewna tancerka rosyjska, z którą utrzymywał on bliskie stosunki, przyznała się mu, że zna jednego z uczestników porwania Kutiepowa. Kutiepow miał być wywieziony do jednej z willi w Fontainebleau gdzie poddano go ścisłemu przesłuchaniu. Dlatego, że nie chciał wydać swych tajemnic, generał został uduszony, a ciało jego pochowano w piwnicy willi. Policja prowadzi w związku z temi zeznaniami, dochodzenie.

Człowiek, w którym eksplodowała benzyna.

WARSZAWA, 14 grudnia. (Tel. wł.). W karczmie we wsi Małczew pod Łodzią miała miejsce okropna scena. Kilku młodych wieśniaków obficie raczyło się alkoholem. Przed karczmą zatrzymał się w pewnej chwili samochód.

Szofer również udał się do karczmy. Wówczas podszedł do niego podchmielony mieszkaniowiec wsi Małczew, 20 letni Antoni Pieczarek, który zaproponował szoferowi wódkę. Szofer odpowiedział jednak Pieczarkowi, że będzie pił wódkę tylko z tym, który potrafi jednym haustem wypić pół litra benzyny, przekasując ją jedynie papierosem. Pieczarek propozycję tę przyjął.

Pieczarek wypił pół litra benzyny, — poczem w myśl umowy zapalił papierosa. W tej chwili nastąpił gwałtowny wypadek. Z ust Pieczarka buchnęły płomienie. Rzucono się na ratunek. Pieczarek nieprzytomny wylądował na ziemi w straszliwych boleściach. Zawiezany natychmiast felczer stwierdził zgon Pieczarka. Szofer, korzystając z zamieszania — wsiadł do taksówki i odjechał. Za potwornym żartowniszem wszczęto poszukiwania.

Przestępczość we Lwowie.

W ostatnim numerze miesięcznika statystycznego „Lwów w cyfrach“ wcale pokazuje miejsce zajmuje rubryka przestępczości. Otóż na podstawie sprawozdań Komendy Policji P. m. Lwowa, liczba aresztowanych w miesiącu sierpniu wynosi ogółem 498 osób, z tego mężczyzn 317, kobiet 180.

Najwyższą pozycję zajmuje cyfra za włóczęgostwo i żebranie, bo 132 osoby. Aresztowań za kradzieże mieszkaniowe z włamaniem było 16, bez włamania 20, mimo, iż liczba kradzieży i włamań idzie w setki.

Ogółem liczba doniesionych czynów przestępczych w miesiącu tym wynosi 2789, z tego wykrytych było 2531.

—:—

oświadcza się N. I. K. za udzieleniem rządowi absolutorium z jego gospodarki w okresie sprawozdawczym pod warunkiem, że zostaną zlegalizowane w drodze ustawodawczej wydatki, dokonane wbrew przepisom ustawy skarbowej. Ogólna suma tych nielegalnych wydatków wynosi

34 miliony złotych!

Uchwała ta kolegium Najw. Izby Kontroli, powzięta we wrześniu br. stwierdza zatem, że budżet na rok 1929-30, podobnie jak i dwa poprzednie budżety wykonywany był niezgodnie z przepisami ustawy.

—:—

Co powiedzą prokuratorzy w procesie brzeskim?

We wtorek rzecznicy oskarżenia w procesie brzeskim, pp. Grabowski i Rauze, rozpoczną swoje mowy. Obydwaj prokuratorzy, sądząc z zapowiedzi p. Grabowskiego, że będzie się on powoływał na wywiady p. marsz. Piłsudskiego, zamierzają wystąpić w roli przedstawicieli i obrońców dzisiejszego systemu rządzenia.

Wysłuchamy zatem, prawdopodobnie, nie tylko wywodów, związanych bezpośrednio z treścią aktu oskarżenia, ale również poglądy pp. prokuratorów na zagadnienie prawa w Polsce, na wartość historyczną przewrotu majowego, na politykę „Centrolewu“ — zostaną nam przedsta-

wione.

Opinia publiczna zapytuje sama siebie z ciekawością, czy pp. Grabowski i Rauze wyjaśnią w swoich mowach stanowisko urzędu prokuratorskiego wobec sprawy Brześcia, jako takiej. W toku przewodu sądowego postawione były pod tym względem urzędowej prokuratorskiej bardzo ciężkie zarzuty i natury formalnej, i natury moralnej. Milczenie pp. prokuratorów w tej sprawie miałoby także bardzo okrośloną wymowę.

Rzecznicy oskarżenia będą przemawiali 15, 16 i ewentualnie 17 grudnia.

—oo—

Dziś ostatni kupon w konkursie świątecznym „Dziennika Ludowego“.

W numerze dzisiejszym umieszczamy ostatni (dwunasty) kupon konkursu świątecznego naszego pisma. Wszyscy, którzy mają zamiar wziąć udział w tym konkursie, winni przesłać 12 kuponów pod adresem naszej redakcji z dopiskiem „Konkurs świąteczny“, przyczem należy podać imię i nazwisko oraz dokładny adres.

Z nadsyłaniem kuponów nie należy

zwlekać.

W najbliższych dniach umieszczone zostaną jeszcze dwa kupony nadzwyczajne, z których każdy zastępuje kupon zwyczajny. Ci, którzy nie posiadają jednego lub dwóch kuponów zwyczajnych — będą więc mogli je zastąpić kuponami nadzwyczajnymi.

—o—

Statki polskie nie mają prawa korzystania z portu gdańskiego.

HAGA, 13. 12. (PAT). Trybunał haski wydał wczoraj opinię w sprawie port d'attache. Trybunał orzekł, że chociaż, jak widać, Liga przywiązuje praktyczne znaczenie do przyznania polskim statkom wojennym prawa korzystania z portu gdańskiego, to jednak ani teksty traktatów, ani dotychczasowe decyzje Ligi nie zawierają przyznania Polsce tego prawa. W sprawie praktycznego przeprowadzenia tej kwestii Trybunał haski uznał

swoją niekompetencję. Decyzja powyższa przeszła większością 11 głosów przeciw 3 głosom: Urrutti, Roztworowskiego i Fromageot. Dwaj ostatni złożyli votum separatum, przyczem prof. Roztworowski był zdania, że Polsce przysługuje prawo korzystania z portu gdańskiego w dotychczasowym zakresie, Fromageot zaś, że w każdym razie statki polskie mają prawo korzystać z portu gdańskiego dla celów gospodarczych.

Dwa morderstwa i trzy samobójstwa.

Dziś w mieszkaniu, przy ul. Kaspra Boczkowskiego 12, zajmowanym przez wdowę po murarzu, p. Szymańską, rozległy się dwa po sobie następujące strzały rewolwerowe. Okazało się, że w mieszkaniu p. Szymańskiej, bawiący od kilku dni zięć jej 22-letni Teofil Jaremczuk, z zawodu malarz pokojowy, obecnie odbywający służbę wojskową w 9 p. ul. w Trembowli, po krótkiej sprzeczce z żoną swą 20-letnią Jadwigą, strzelił do niej z rewolweru i ciężko ją ranił w pierś, poczem strzelił sobie w skroń, również ciężko się raniąc.

Pogotowie ratunkowe udzieliło obu ofiarom tragedii małżeńskiej pierwszej pomocy, poczem oboje w stanie groźnym przewieziono do szpitala powszechnego.

Z pierwszych dochodzeń wynika, że Jaremczuk ożenił się przed dwoma miesiącami i po zaledwie 6-tygodniowym pożyciu z żoną, został powołany do szeregów, dla odbycia dwuletniej służby wojskowej. Jaremczuk czuł się w wojsku nie dobrze i onegdaj przybył do Lwowa — prawdopodobnie samowolnie wydalwszy się z oddziału.

Dziś rano żona tłumaczyła mu, że powinien powrócić do Trembowli i zgłosić się do swojej formacji, albowiem za samowolne wydalenie się czeka go ciężka kara. Jaremczuk za żadną cenę do wojska nie chciał wrócić i wtedy powziął zamiar raczej zastrzelenia żony i siebie.

Na miejsce krwawej tragedii przybyli również przedstawiciele władz wojskowych.

TARNOPOL, 14. grudnia. Sierżant Marczewski za nadużycia, popełnione w oddziale rachunkowym P. K. U. w Tarnopolu został zdegradowany i skazany na

karę więzienia, którą miał w tych dniach odsiedzieć. Nie chcąc iść do więzienia, po pełnił Marczewski samobójstwo wraz z młodą dziewczyną, z którą miał się niebawem ożenić. Krytycznego dnia zakupił Marczewski kilka litrów wódki, wiktuały, suknię i pantofle białe dla swej narzeczonej. Odzież miała służyć jako strój pośmiertny. Po wypiciu 3 litrów przeciał żyły obu rąk u narzeczonej oraz u siebie. Brończąc krwią, dowlókł się do drzwi i powiesił się na klamce. Policję i sąsiadów zaalarmowała matka nieszczejnej dziewczyny, która otrzymała list od samobójców, w którym córka zawiadamiała ją o zamiarze odebrać sobie życia wraz z narzeczoną. Pomoc przybyła zapóźno, gdyż Marczewski już nie żył, a narzeczoną dawała tylko słabe znaki życia, tak, że po przewiezieniu do szpitala, walczy obecnie ze śmiercią.

Pogrzebem Marczewskiego z braku bliższej rodziny, zajął się korpus podoficerski.

Wczoraj popołudniu popełniła samobójstwo 36-letnia Maria Katzhofer, żona maszynisty kolejowego, która powiesiła się na sznurze umocowanym do schodów strychowych.

Przyczyną tragicznego kroku denatki miał być rozstrój nerwowy.

Hittler nie został zamordowany.

WARSZAWA, 14 grudnia. (Tel. wł.). Całą wczorajszą prasę obiegła wiadomość, która do Pragi dostała się z Barwari, jakoby Adolf Hittler miał być zamordowany.

Zapytany o istotny stan rzeczy Berlin zdementował tę pogłoskę.

Święta za darmo!

Konkurs świąteczny

„Dziennika Ludowego“

KUPON Nr. 12

Wyciąć i przechować!

P. Komisarz Olearczyk...

Jednym z filarów oskarżenia w procesie brzeskim jest komisarz P. P. p. Olearczyk, który — jak wiadomo — oświadczył, iż informatorem jego o stosunkach w P. P. S. był tow. Korolewicz, współpracownik „Naprzodu“. Tow. Korolewicz skierował sprawę na drogę sądową. Niezależnie od wyniku rozprawy sądowej, obecnie ogłoszone zostały dwa dokumenty, stawiające w odpowiednim świetle p. Olearczyka.

I tak dnia 12 marca 1929 r. odbyła się rozprawa przed Sądem okręgowym w Cieszynie przeciw p. Stefanowi Buszkowi, b. szefowi wydziału policji politycznej, oskarżonego o nadużycia władzy urzędowej, oraz sprzeniewierzenie rzeczy, odebranych rzekomo od jakiegoś szpiega czeskiego. P. Buszek został uwolniony, a w następstwie wyroku w pełni zrehabilitowany, tak, że dzisiaj zajmuje stanowisko radcy wojewódzkiego w Krakowie.

Jednym z głównych świadków oskarżenia był p. Olearczyk, co do którego sądzić widać, iż świadkowi temu nie daje wiary.

P. Buszek zeznania p. Olearczyka określił jako wymysł i zemstę za zwolnienie p. Olearczyka z zajmowanej przez niego posady przy policji.

Drugim dokumentem jest list emerytowanego komisarza policji państw. dr. Stanisława Kobieli w sprawie zeznań p. Olearczyka, dotyczących informowania policji o stosunkach w P. P. S. przez tow. Korolewicza za cenę podawania tow. Korolewiczowi „sensacji“ dziennikarskich.

P. Kobiela w liście swym stwierdza stanowczo, iż takiego wypadku nie było i tow. Korolewicz nigdy nie udzielał mu jakichkolwiek informacji.

Wartość tych dwóch dokumentów jest zbyt wymowna i nie wymaga komentarza.

—:—

Gen. Raszewski skarży Dziadosza.

Proces brzeski odbija się w sądach kilku procesami.

Dziadosz twierdził w sanacyjnych pismach, że oskarżenie go o oszustwo było aktem zemsty gen. Raszewskiego za zamaskowanie jego syna jako oficera pruskiego.

Gen. Raszewski ogłasza w pismach oświadczenie, że Dziadosza nie zna, że syn jego jako porucznik-inwalida już w r. 1918 wystąpił z armii niemieckiej. Gen. Raszewski zapowiada wniesienie skargi przeciw Dziadoszowi o oszczerstwo.

Najście przekupiek na parlament.

Z Santiago de Chile donoszą o niezwykłym najeździe przekupiek na parlament. Straganiarki wtargnęły do gmachu, aby zaprotestować przeciwko projektowi nałożenia podatku obrotowego. Nie zważając na opór strażników wpadły do sali posiedzeń i zaczęły bombardować posłów suszonymi rybami, jajami, cebulami i t. p. Musiano wezwać na pomoc 500 policjantów. Przekupki wyparte z parlamentu maszerowały ulicami miasta, tłukąc kresby w oknach i zatrzymując tramwaje. Kres rozruchom, położyło przybycie nowych oddziałów policji.

Z siekierą w rękę.

Górny Lyczaków, zazwyczaj spokojny, był wczorajszej nocy, widownią krwawej awantury. Oto dwaj rzeźnicy, Jan Barański (ul. Cetnerowska 1. 31) i Jan Pełech, zam. u Jałowcu 1. 178), na ul. Lyczakowskiej, naprzeciw realności pod l. 122, napadnięci zostali przez Mieczysława Finiewicza, zamieszkałego przy Drozdzie Krzyweckiej. Finiewicz z siekierą w ręku rzucił się najpierw na Pełecha i zadał mu trzy cięcia w rękę. I jedno cięcie w kolaną prawej nogi, poczem zranił siekierą Barańskiego, zadając mu dwa cięcia lżejsze w lewą rękę.

Zawezwane Pogot. rat. przewiozło obu rannych rzeźników do szpitala powszechnego. Powodem tego bandyckiego napadu Finiewicza, na obu rzeźników miało być pobicie przez nich służącego Finiewicza, Piotra N. Awanturnik zbiegł i ukrywa się przed policją.

Paradoksalne zarządzenia redukcyjne.

Postępujący kryzys w kolejnictwie, spowodowany zanikaniem życia gospodarczego w kraju, zmusza władze kolejowe do dostosowywania ilości personelu kolejowego do ograniczonego ruchu, — do zmniejszających się przez to samo z dnia na dzień dochodów kolei.

Dążność ta jest naturalna, zgodna z prawami ekonomii dzisiejszego ustroju i zrozumiała. Nie byłoby też w tem nic dziwnego, gdyby nie pewne formy pozbywania się tych ludzi, które ułatwiają wprowadzić administracji kolejowej redukcję, ale za to wprowadzają w pojęciach ogółu pracowników kolejowych taki zamęt i anarchię, że szereg przyszłych lat, nawet lat normalnych życia społecznego (a nie wiemy, co najbliższa przyszłość niesie) tego nie odrobi.

Przejdźmy kolejno to, co w praktyce redukcyjnej administracji kolejowej miało miejsce, a co istotnie te pojęcia pacy i anarchizuje.

Przed dwoma laty, kiedy musiała przyjść pierwsza fala redukcyjna, czepiono się „moralności“ pracowników. Przewertowano przeszłość wszystkich na podstawie dokumentów i zaświadczeń okręgowych i niechcący któryś z swych młodocianych lat siedział w areszcie parę godzin za jakieś figle, czy gruski z cudzego sadu, to choćby później miał 15—20 lat uczciwej pracy na kolei, wystarczającym było powodem, by stosunek służbowy rozwiązać, względnie narazić biedaka na grube kłopoty i kosztą przy zabiegach o umorzenie skutków tego zasadzenia.

Było wiele nieporozumień z tego powodu nawet w rodzinach, bo niejednokrotnie żona po kilkuletnim pożyciu małżeńskim ze zdumieniem dowiadywała się, że ma za męża złodzieja, któremu nawet nie wszędzie pracować wolno i będzie musiała w przyszłości głodem z dziećmi przymierać.

Po oczyszczeniu w ten sposób personelu z „przestępców“ (dzisiaj już nie ginie, chyba pieniądze z zamkniętych kas) czepiono się „zdrowia“ pracowników i ze względu na wydajność pracy, która ma szwankować przy niepełnym zdrowiu, — puszczono w ruch art. 123 pragmatyki i spławiono kilkuset ludzi.

Poznawano tych ludzi w ten sposób, że wystarczyło zachorować w tym czasie np. na ból zębów, zatwardzenie, czy rozwolnienie, katar nosa, byle się tylko lekarzowi kolejowemu przewinąć przed oczyma, można już było do pracy niewrócić. Zналиśmy ludzi chorych, którzy ledwie nogami włożyli, a chorymi się nie zgłaszali z obawy przed redukcją, widząc co się święci. Dopiero kiedy taki chory poczuł, że mu już i tak pracy niepotrzeba będzie, bo za kilkanaście dni żyć nie będzie — zgłaszał się chory. I to także dobre, bo do celu wiodące.

Celem zaś jest redukcja. Pozbyto się wszystkich ćwierć, czy półzdrowych, pozostawiając tylko 100% zdrowych.

Wszystko to jednak nie wystarczało. Mimo, że od 5-ciu lat do kolei się nikogo nie przyjmuje, a oprócz naturalnego ubytku, który wynosi około 5 proc. w roku, trwa ciągła redukcja na różne sposoby, ludzi jednak za dużo, co wymownie świadczy o gospodarczej sytuacji kraju.

Ostatnio Ministerstwo Komunikacji poleciło redukować tych, którzy mają jakiś majątek, przy którym mogliby wegetować i bez pracy na kolei.

Ponieważ takich jest bardzo niewielu, a transza redukcyjna wymagana jest liczna, więc potrzeba takich „bogaczy“ trochę dorobić. Co się też dzieje.

Przyjęto za zasadę, że jeżeli ktoś posiada 3 lub więcej morgów ziemi, obywatel jakiej i kogo utrzymywać musi, należy do takich, którzy się bez zarobku na kolei obejść może i winien być zwolniony.

Trzeba widzieć, jakie to wrażenie robi na ludziach, którzy gdzieś coś posiadają, bądź to w spuściznie z ojcowskiej, bądź też zdobyte własnym wysiłkiem w swoich lepszych czasach. A jaka to demagogia na podłożu takiego zarządzenia narasta? Wystarczy, żeby ktoś donosił, że ten lub ów jest posiadaczem trzy, lub więcej morgowego gospodarstwa, albo własnego domu, przyczem druga strona minie przyjemna prawa własności, to jest obdłużenia tego obiektu, wcale nie jest brane pod uwagę, — można wylecieć na zieloną trawkę. I znowu widzimy ludzi, którzy np. swoim prawem własności wi-

szą w 1/6 czy 1/8 na takim trzymorgowym gospodarstwie, a rozwiązuje się z nimi stosunek służbowy, jako z „bogaczami“.

Ludzie ci, pytają, zaco ta kara? Ma to głębokie znaczenie psychologiczne i konsekwencje społeczne. Nie pomogą metody małpowania Europy, przez urządzenie „tygodni oszczędności“ i propagowanie zmysłu oszczędności wśród mas, jeżeli posiadanie czegoś może się stać w pewnym momencie przekleństwem człowieka i przyczyną katastrofy całej rodziny przez

pozbawienie żywiciela tej oszczędzającej rodziny prawa do pracy. Dalej, czy jest to zasada stosowana ogólnie, jakby to wymagało poczucie sprawiedliwości? — Wszak wysocy dygnitarze kolejowi, a takich znamy, posiadają niejedną większą wartość, niż trzy morgi ugoru, albo jakichś haszczy, czy hałupę i nikomu przez myśl nie przejdzie odmawiać mu prawa z tego tytułu do wysoko płatnego urzędu. A oficerowie z ich gażami i majątkami ziemskimi prawie u co drugiego?

Dziwne zaiste zarządzenie!

„Wspomnienia dawnych lat“. Piękna uroczystość w lokalu OKR. PPS. we Lwowie.

Ub. soboty w sali O. K. R. we Lwowie odbyła się niezwykle uroczystość, poświęcona wspomnieniu o ruchu robotniczego z okresu ostatniego dziesięcia lat ub. wieku. Przemawiali towarzysze, którzy brali w tym czasie żywy udział w życiu robotniczym, ttow.: Józef Danek, Antoni Drewniak, Erazm Ryglań, Antoni Tymowicz.

Znaczenie tej uroczystości polega na tem, że odtworzony został szmat czasu z życia lwowskiej klasy pracującej — mało znany dzisiejszemu pokoleniu, a świad-

czący o wielkiej i ideowej pracy nad budzeniem uświadomienia i organizowaniem klasy pracującej do walki o jej prawa polityczne i ekonomiczne.

Mówiono o wielu ważnych w tym czasie walkach robotniczych, odtworzono obraz ówczesnych stosunków i warunków oraz nastroje wśród robotników. Przytoczono wiele zdarzeń politycznych, wymieniano szereg nazwisk osób, o których pamiętać żyje po dziś dzień w klasie pracującej oraz ludzi nieznanymi, szarych bojowników o ideały socjalizmu, którzy żmudną

Zgromadzenie obrońców Lwowa zakończone bójką.

Wczoraj w sali Izby rzemieślniczej odbyło się Walne Zgromadzenie Związku Obrońców Lwowa. Prezes pułk. Baczyński nadesłał pismo rezygnacyjne.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej wywiązała się burzliwa dyskusja, w czasie której doszło do ubolewania godnych wydarzeń, a mianowicie do bójki między kilku uczestnikami zgromadzenia.

Wobec niemożności prowadzenia obrad w tej atmosferze, odłożono dalszy ciąg walnego zebrania na przyszłą niedzielę.

KURS DOLARA.

WARSZAWA, 14 grudnia. (Tel. wł.). Dziś w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 8.91.

Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. — L W Ó W. —

We środę 16 grudnia br. o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu przy ul. Rutowskiego 23, II. p. odbędzie się

ZGROMADZENIE PARTYJNE

Na porządku dziennym: Referat o nowym projekcie ustawy małżeńskiej. — Po referacie dyskusja.

Uprasza się członków partii o liczne i punktualne przybycie

Skonfiskowane.

Przemysłnictwo na wielką skalę w Niemczech.

BERLIN, 14. 12. (PAT.). Minister Finansów Rzeszy nadesłał do komisji budżetowej Reichstagu list, wskazujący na niebezpieczeństwo, jakie grozi ma pewnym gałęziom handlu niemieckiego ze strony przemysłnictwa, prowadzonego na zachodniej granicy Niemiec. Przemycane są przede wszystkim wyroby tytoniowe, kawa i przetwory młynarskie. Transporty tych towarów przez granicę odbywać się mają niekiedy nawet pod osłoną uzbrojonych band o sile do 100 ludzi. Stosowane są przytem motocykle i opancerzone samo-

chody.

W ostatnich czasach podczas starć między przemysłnikami i strażą celną dochodziło do ostrej wymiany strzałów. Od 1 kwietnia do 31 października r. b. w 3-ech okręgach nadreńskich zanotowano około 20.000 wypadków przemysłnictwa, przy czem skonfiskowano około 18 milionów papierosów, 225.000 paczek bibułek do papierosów, 45.000 cygar, 30 tysięcy kilo gramów tytoniu, 252.600 kg. zboża, 112.600 kg. przetworów młynarskich, 860 rowerów i 115 samochodów.

ZABYTKI ZWRÓCONE PRZESOWIETNY.

WILNO, 14. 12. (PAT.). Onegdaj na stację graniczną w Stołpcach przybyły 2 wagony ze skrzyniami, zawierającymi cenne zabytki, zwrócone przez rząd sowiecki w myśl porozumienia komisji likwidacyjnej polsko-sowieckiej. — Zabytki te obejmują cenne księgi byłego Królestwa Polskiego, akta i rękopisy miast polskich.

WINA RIEDLA

6 CHŁOPCÓW ZRANIONYCH GRANATEM.

WARSZAWA, 12 grudnia (tel. wł.). Z Wilna donoszą: Na odcinku granicznym we wsi Krzywoźniki, gm. Doninów, pow. wileński, grupa dzieci wracając ze szkoły znalazła na drodze granat ręczny. Jeden z chłopców znalazł granat i zaczął rozkręcać i w tej chwili nastąpił wybuch. Siłą eksplozji 6-ciu chłopców zostało ciężko zranionych. Dwóch z nich odwieziono do szpitala w stanie beznadziejnym.

Ks. Mikołaj rumuński

WIEDEN, 14. 12. (PAT.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu:

„Dimeneatu“ donosi, iż zanoszą się na rezygnację księcia z jego praw, jako członka rumuńskiego domu panującego. Rada ministrów zajmuje się jeszcze dzisiaj tą sprawą.

Po wystąpieniu z domu panującego utraci książę Mikołaj wszystkie swoje dotychczasowe prawa i swój stopień woj-skowy.

Książę Mikołaj był dotychczas inspektorem armii rumuńskiej i przewodniczącym najwyższej rady wojennej.

Miał on również rzec się swego nazwiska i przyjąć nowe. W Rumunii będzie mógł przebywać tylko za specjalnym zezwoleniem króla. Małżeństwo, które książę zawarł jako członek domu panującego zostało uznane za nieważne. Książę będzie musiał wedle prawa rumuńskiego zawrzeć nowe małżeństwo.

Jak słychać opuszcza on w najbliższych dniach Rumunię.

Kronika telegraficzna.

WARSZAWA. Zmarł tutaj znany artysta-illustrator książek, Kamil Mackiewicz.

WARSZAWA. Plenarne posiedzenie senatu odbędzie się we czwartek, dnia 17. b. m. o godz. 4-tej popoł.

WARSZAWA. Minister W. R. i O. P. udekorował złotym krzyżem zasługi znakomitego poetę Kazimierza Przerwy-Tetmajera.

WARSZAWA. W sobotę w południe grupa komunistów usiłowała zawiesić na drutach telefonicznych transparent komunistyczny. Przeciągający wywiadowca policji schwył jednego z komunistów, lecz ugodzony w tył głowy łepem narzędziem zachwiał się i wypuścił go z rąk. W tym momencie komunistą ów wydobyl nóż i usiłował ugodzić nim wywiadowcę. Ten ostatni w obronie własnej wystrzelił z rewolweru, zabijając napastnika na miejscu. Zabitym okazał się komunist Chaskel Kohen lat 23.

BORYSLAW. Wydział śledczy w Drohobyczu zlikwidował ostatnio szajkę niebezpiecznych włamywaczy, która grasowała od dwu miesięcy w powiecie drohobyckim i dokonała 18 poważniejszych kradzieży z włamaniem.

Wszyscy trzej członkowie szajki t. j.: Antoni Oryszczyn, Andrzej Kopko i Wasyl Cokop zostali oddawieni do więzienia, a skradzione przez nich rzeczy ogólnej wartości kilku tysięcy złotych zostały zwrócone poszkodowanym.

AMSTERDAM. Pertraktacje zmierzające do ożabobieżenia wybuchu strajku powszechnego w przemyśle tekstylnym w Nenschede nie doprowadziły do pomyślnych rezultatów. W poniedziałek 16.000 robotników zatrudnionych w przemyśle rozpoczyna strajk.

BERLIN. W pobliżu latarni morskiej pod Hindernass zatona niemiecki parowiec towarowy. Z pośród 32 osób załogi zdołało dobiec na tratwie do brzegu tylko 6-ciu ludzi, z których cztery osoby zmarły w drodze. Los pozostałej załogi jest nieznany. Na miejsce katastrofy wysłano statek ratowniczy.

Kronika.

Lwów, 14 grudnia 1931

TEATR WIELKI:

Poniedział. o 8 „urza w szklance wody“.

TEATR ROZMAITOSCI:

Poniedziałek o 8 „Sztuba“.
Wtorek o 4 „Ogniem i mieczem“.
Wtorek o 8 „Grand- Hotel“.
Poniedziałek o 4 „Ogniem i mieczem“.

TEATR NOWOŚCI:

Poniedziałek o 8.15 „Miłość już nie w modzie“.
Wtorek o 8.15 „Miłość już nie w modzie“.
Środa o 8.15 „Miłość już nie w modzie“.

TEATR ZYDOWSKI (ul. Jagiellońska) Gościnne

występy Lidji Potockiej:
Poniedziałek o 8.15 „Tęskniące serce“.
Wtorek o 8.15 „Tęskniące serce“.

TEATR ROZMAITOSCI gra dziś zamiast zapowiedzianej w repertuarze komedji P. Francka „Grand- Hotel“ sztukę Leczyckiego „p. t.: „Sztuba“.

Na popołudniowym przedstawieniu ukaże się dziś „Ogniem i mieczem“.

POWODZENIE LIDJI POTOCKIEJ w sztuce ludowej A. Lesza p. t.: „Tęskniące serce“ z ilustracją muzyczną jest zupełne.

ZNAKOMITA trójka gości warszawskich, (Jerzy Leszczyński, Leokadia Pancewicz- Leszczyńska i L. Fritsche) była na czwartkowym przedstawieniu wprost entuzjastycznie przyjmowana przez liczną zebraną publiczność. Za znakomitą grę świetnej komedji W. Starcka p. t.: „Miłość już nie w modzie“. Bilety wcześniej do nabycia w sklepie tytoniowym ul. Akademicka 12, tel. 29-63.

ZAKŁAD UBEZPIECZEN PRACOWNIKÓW

UMYSŁOWYCH WE LWOWIE podaje do wiadomości ubezpieczonych, że od stycznia 1932 przeprowadzać będzie leczenie z art. 31 rozporządzenia Prezydenta z dnia 24. 11. 1927 we własnym pensjonacie „Lwigród“ w Krynicy. Zamiast jak dotychczas w Żegostowie. Lecznica w Zakopanem jest otwarta przez cały rok, zaś lecnice w Truskawcu i Jaremczu zostaną otwarte 1. maja.

Ze względu na jednolity rozdział miejsc w lecznicach na cały rok, należy roszczenia o leczenie zgłaszać na miesiące zimowe i wiosenne.

KRADZIEŻ GARDEROBY. Wczoraj zgłosiła w Kom. Trzebińska Zofia zam. ul. Kopalna obok dworca lwowskiego, że w nocy z 12. na 13. bm. dotychczas niewyśledzenia sprawy po uprzednim wyłamaniu krat, dostali się na strych, skąd skradli garderobę i rewolwer marki „Steyr“ wraz z 30 nabojami — łącznej wartości 263 zł.

WYPADEK Z AUTEM. Dnia 13. o godz. 12-tej w pol. Korytko Władysław, zam. w Parhacu pow. Sokalskiego, jadąc autem LW. 91453 ul. Koflatą w kierunku ul. Kazimierzowskiej zderzył się z autem LW. 85 Pr. prowadzonym przez nieznane go szofera, wskutek czego auto LW. 91453 doznało polamania błotnika i stopnia, oraz wybitcie 1 szyby. Szkoda wynosi 250 zł. Wypadku w ludziach nie było.

NAGŁY SKON. Dnia 13. o godz. 10.30 nie-łakt Flack Franciszek właśc. realności, Droga Wulecka 72, zmarł nagle. Wezwany lekarz dr. Wernicki stwierdził śmierć wskutek udaru sercowego i polecił zwłoki przesłać do Inst. med. sad.

PRZYTRZYMANO W ARESZTACH: Teu-erla Otto, bez zajęcia i m. zam. w kradzież, Szuplaka Romana i Sliwińskiego Onufrego obaj bez zaj. i m. zam. za kradzież, Ostrowskiego Józefa, m. zam. Wybranowskiego 9, za kradzież, Baranika Cypriana zam. ul. Kopcowa 2, jako podejrzanego o kradzież, Posta Tadeusza zam. ul. Rzeźnicza 6 na Zamarstynowie za czynną zniechęć post. w służbie, Olbert Katarzynę rej. prost. za opilstwo, Gawlik Olge, rej. prost. ze względów sanitarnych.

Komunikaty.

KOMITET PPS. Dzielnicy Gródeckiej, zaprasza Szan. Towarzyski i Towarzyszy na zebranie Komitetu, które odbędzie się w poniedziałek dnia 14. bm. o godz. 19-tej w lokalu ZZK. przy ul. Gródeckiej 69.

Referat p. t.: „Rozwody i śluby cywilne“ wygłosi tow. dr. St. Olszewski.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Górski, Słoniowski.
KOMITET DZIELNICOWY PPS. Lyczaków — Zielona, urządziła w czwartek, dnia 17. b. m. o godzinie 7-mej wieczór w lokalu Kafiary, ul. Zielona 7, odczyt tow. dr. St. Olszewskiego z dyskusją p. t.: „Klasa robotnicza wobec nowego prawa o ślubach i rozwodach“. Wstęp dla członków i sympatyków PPS. za zaproszeniami.

KOMITET PPS. Dzielnicy Żółkiewskiej. — We wtorek 15. grudnia br. odbędzie się w lokalu przy ul. Rutowskiego 23. II. p. zebranie członków partii i sympatyków. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

Olszewski, sekret. Bober, przewodn.
RADA OKRĘGOWA Centr. Org. Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych we Lwowie, Kopernika 26, II. p. komunikuje, że żarcieściowani dotychczas bezrobotni pracownicy umysłowi zgłoszili się mogą po bony żywnościowe w biurze Rady Okręgowej w godz. od 17 do 18.

Na gałęzi starego dębu.

W pewnym miasteczku w stanie New Jersey w Ameryce mieszkał młody pastor ze starszą od siebie żoną.

W temsamem miasteczku żył stary aptekarz, którego młoda piękna żona często śpiewała w chórze kościelnym.

Pewnego dnia nie przyszedł pastor na mszę poranną. Nie przyszła również żona aptekarza.

Tego samego ranka znaleziono ich wiszących na jednej gałęzi starego dębu. Oboje mieli przetrzelone skronie.

Zaczęto szukać sprawcy. Stary aptekarz małżonkę z chóru kościelnego wykazał swoje alibi.

Żona pastora płałała się w zeznaniach. Nikt nie śmiał jej jednak aresztować.

Sprawcy morderstwa nie znaleziono.

Aż naraz odnowiło się znowu wszystko. Stolarz Smith rozwoził się ze swoją żoną i przed świadkami powiedział, że otrzymała ona od pastora sporą sumkę za to, żeby powiedziała i zeznała pod przysięgą, że tego dnia kiedy męża jej znaleziono wiszącego na drzewie, ona sama była u Smithowej z wizytą.

Sledztwo wykazało niezbicie winę za-źdrosnej żony. Zabiła męża i piękną żonę aptekarza, bo widziała, że oboje podczas nabożeństwa nie spuszczały z siebie oczu.

W zbrodni pomógł jej brat. Obiecała mu za to dożywotnie mieszkanie i utrzymanie w swoim domku pełnym kur i kwiatów.

Oboje stanąć mają przed sądem. — Czekaj ich fotel elektryczny.

Szajka handlarzy żywym towarem przed sądem.

Onegdaj po siedmiodniowej rozprawie sądowej zapadł wyrok w sprawie bandy handlarzy żywym towarem i fałszerzy paszportów z Moszką Iglickim i na czele.

W 1929 r. warszawski urząd śledczy otrzymał konfidencką informację, że z Ameryki przybył do Polski, w celach „handlowych“ znany handlarz żywym towarem Moryc Baskir, który zajmując się zawieraniem fikcyjnych ślubów i wywożeniem kobiet do Ameryki. Zanim go jednak aresztowano, zdołał zbiec do Ameryki. nie zdążył jednak wywieźć zwyczaj „żon“ Marianny Mirskiej i Hali Dwo-eckiej, które zatrzymano.

Dalsze obserwacje doprowadziły na ślad szajki fałszerzy paszportów i wiz dla ofiar Baskira.

„Produkcja“ kierowali Moszko Iglicki, brat fałszerza banknotów skazanego za zabój-

stwo Szpitalewicz na 12 lat ciężkiego więzienia) oraz Abe Fiszbajn zwany „Ślepy Abe“ i brat zbiegłego Baskira Dawid. Pomagał im urzędnik konsulatu amerykańskiego John Hall, który również zbiegł do Ameryki. Całą bandę udało się policji zlikwidować. W wyniku przeprowadzonej rozprawy Moszek Iglicki skazany został na trzy lata więzienia, jego pomocnik Aron Natanson na 2 lata i sześć miesięcy Abe Fiszbajn na 1 rok. Dawid Baskir i nie-łakt Feliks Zwoliński na trzy miesiące więzienia. Obronę wnosili adwokaci: Wielikowski, B. Lewin, Lederman, M. Goldszajn i apl. J. Fels. Na skutek interwencji władz polskich zatrzymani zostali i stawieni przed sądem w N. Yorku — Moryc Baskir i J. Hall.

Obaj skazani zostali po dwa lata więzienia i 5.000 dol. grzywny.

Kuzyn nie wraca ranki, wieczory.

Dnia 23. listopada o godz. 18.30 zgłosiła w Wydziale Śledczym PP. m. Lwowa Kornelia Mycałkowska, wdowa po urzędniku sądowym, zam. we Lwowie, ul. św. Zofii 11, że dnia 19. 11. br. otrzymała od swego kuzyna, Piotra Orleckiego, powracającego z Ameryki, telegram nadesłany z Krakowa, następującej treści: „przyczę-dam o 6-tej wieczór — Piotr“ i pomimo tego do dnia dzisiejszego nie przybył.

Zgłaszająca przypuszcza, że Orlecki, który mógł mieć przy sobie większą kwotę pie-niężną został zamordowany.

Ktoby w tej sprawie wiedział, zechce zgło-sić Wydziałowi Śl. PP. m. Lwowa ul. Kazimierzowska 1. 30.

Mord polityczny.

Przed tutejszym trybunałem karnym toczy się dziś rozprawa, przeciwko Wacławowi Kisełowi, Stefanowi Grubasowi, Michałowi Kiselowi, Mikołajowi Rudnickiemu, Mikołajowi Bodnarowi, Pawłowi Małankiemu, Mich. Staryńskiemu i Pawłowi Baworowskiemu, wszystkim z Czystolowa.

Akt oskarżenia zarzuca im, że w dniu 5. kwietnia 1931 r. działając wspólnie, przez uderzenie siekierą i łaską pozbawili życia Andrzeja Jurkowskiego, oraz poturbowali (Tomaszewskiego i Piórna Michała idących z denatem. Według aktu oskarżenia zbrodnia ma pod-łoże polityczne, gdyż Jurkow, należąc do organi-zacji komunistycznej w Tarnopolszczyźnie, w procesie z kwietnia 29. roku odegrał rolę i-ako świadka, zdradzając swych towarzyszy, i demaskując całą organizację.

Przewodniczy s. s. o. Jagodziński, oskarża prok. Mostowski.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Serca na wygnaniu“.
CASINO: „Dziecko grzechu“ — Wallace Beery.
CHIMERA: „Na Sybir“ w gł. roli Brodzisz.
GRZYNA: „Tajemniczy Dżem“.
KOPERNIK: „Wielkomięskie ulice“.
LEW: „Pieśń Trubadur“.
LUNA: „Złodzieje hotelowi“ oraz „Rogaty skarb“.
MARYSIENKA: „Wielkomięskie ulice“.
MIRAZ: „Pokuta“ z Gretą Garbo oraz Klim Karol Dane, Georg Artur.
OAZA: „Monte Carlo“.
PALACE: „Kochanek o północy“.
PAN: „Afryka mówi“ oraz „Nick i Maus na majówce“.
PASAZ: „Na gorącym uczynku“ dramat, oraz „Nieznany ojciec“ komedia.
PROMIEN: „Broadway“ oraz „Skarby Pomerza“.
SŁOŃCE: „Wakacje małżeńskie“ oraz Rin-Tin-Tin.
STYLOWY: „Królowa huzarów“ oraz ko-media.
UCIECHA: „O mężczyźnę“.

Morderca listonosza skazany na karę śmierci.

BERLIN, 14. 12. Sąd przysięgłych skazał na karę śmierci 24-letniego Ernesta Reinsa, który przed kilku miesiącami zamordował listonosza i zbiegł potem

wraz z siostrami do Włoch.

Jedną z siostr została skazana za pa-serstwo na 7 miesięcy więzienia. Współ-oskarżoną matkę uniewinniono.

U nas inaczej, inaczej...

Jak prasa angielska donosi, nigdy jeszcze nie ukazało się na rynku księ-garskim w Anglii tyle nowych książek, co teraz. W ciągu listopada r. b. wydano zgórą 1000 nowych dzieł. Jak tłumaczą księgarze angielscy, popyt na książki wzrósł w Anglii ostatnio w związku z kry-zysem i ogólną tendencją do oszczędza-nia. Anglicy mniej podróżują, mniej wy-dają na teatr, rozrywki, drogie sporty, a więcej przebywają w domu i więcej czy-tają.

Jakże inaczej w Polsce. Na rynku księgarskim panuje od dłuższego czasu straszliwy kryzys, zbyt książek jest mini-malny.

W Anglii jest źle, źle jest również w Polsce. Sfery sanacyjne chętnie powo-lują się na to, że kryzys gospodarczy pa-nuje w całym świecie i wskazują m. in. na Anglię. Ale jakże inaczej kryzys ten przedstawia się gdzieindziej, aniżeli u nas. Dotychczas sądziliśmy, iż kryzys książki polskiej jest wynikiem kryzysu gospodar-czego — i tak też jest do pewnego stopnia. W Anglii natomiast kryzys go-spodarczy spowodował wzrost czytelnic-twa. Jest to równocześnie miarą poziomu kulturalnego w Polsce, a zachodem.

OGŁOSZENIA

HURT. DETAIL. ŁYŻWY-NARTY-SANKI

wiązania, buty narciarskie, kijki, wiatrówki, 830 czapki i t. p. poleca

A. Friedfeld, Lwów, J. giellońska 9. Tel. 34-65

ZLECENIA Z PROWINCJI ODWROTNIE

KURS MASAŻU

dla zawodowych masażystów i masażystek w lecnicy **Dra Józefa Aleksiewicza** we Lwowie **Zimorowicza 5**

734 **już rozpoczęły**

Spółdzielnia Introligatorów

z ogr. odpow.

we Lwowie ul. Bourlarda 1. 2.

Tel. 57-25

Bcia MICHOTEK

Fabryka cukiernicza we Lwowie, **Zaścianek 10, Tel. 79-39**

poleca znakomite herbatniki, keksy, pierniki, bi-szkopy, andruty, sucharki, precelki i inne wy-roby pierwszej jakości. 809

MEBLE I SPRZĘT

KOMPLETNE SYPIALNIE, jadalnie, urządzenia kuchenne, oraz pojedyncze części poleca naj-taniej za gotówkę i na dogodnych warun-kach Magazyn Mebli **STEAL i Ska**, Lwów, **Kazimierzowska 28, tel. 64-13.** 574

ZANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HB-SZELESA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej.** — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyj-nych i ściśle gotówkowych. 182

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWÓRNIA FIRANEK, kap. oraz najnowszymi robót filetowych, **R. HAFKA, ul. Kopernika 17. I. p.** tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej (bo na piętze) i na najdogodniej-szych warunkach. Firanki filetowe od zł. 26.50. **UWAGA.** Oglądanie wzorów nie obo-wiązuje do kupna. 760

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. **papucze** wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, **beriaże** buty filcowe i t. p. obuwie poleca i wykonuje **Wytwórnia pantofli Lwów**. **Wronowska 4, Tel. 59-88.** Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 650

RÓŻNE

UNIEWAZNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko **Leśniak Michał** wydaną przez **P. K. U. Złoczów.**

DOZORCOWKI poszukuje **Włodzimierz Fol-mes.** — Zgłoszenia do „Dziennika Ludowego“ dla „Kolportera.“